

Sygn. akt II CSK 734/13

POSTANOWIENIE

Dnia 18 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski

w sprawie z wniosku S. B., M. B. i Z. B.

przy uczestnictwie J. K., A. K., B. M., A. M. i Gminy Miasta Ł.

o rozgraniczenie nieruchomości,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 18 czerwca 2014 r.,

na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy S. B.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 20 maja 2013 r., sygn. akt III Ca [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania jeżeli: w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398 § 1 k.p.c.).

Instytucja przedsądu, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, jest zgodna z normami konstytucyjnymi, a także z zaleceniami Rady Europy zezwalającymi na wprowadzenie środków eliminujących dostęp do sądu najwyższego szczebla. Skarga kasacyjna służy od prawomocnego orzeczenia, ma ograniczony zasięg, a jej podstawowym celem jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni i twórczy wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa.

W sprawie nie występuje żadna z przesłanek pozwalających na przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, choć skarżący powołał się na istotne zagadnienie prawne oraz na jej oczywistą zasadność (art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c.).

Istotnym zagadnieniem prawnym w omawianym znaczeniu jest taki problem z zakresu wykładni i stosowania prawa, który ma znaczenie precedensowe dla rozstrzygania podobnych spraw lub rozwoju jurysprudencji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r., I CZ 183/04, niepublikowane). Powołanie się przez skarżącego na istnienie takiego zagadnienia wymaga jego sformułowania oraz przedstawienia argumentacji jurydycznej uzasadniającej tezę o możliwości rozbieżnych ocen prawnych na gruncie przytoczonych przepisów prawa, na tle których ono powstało. Poza tym skarżący powinien wykazać, że zagadnienie to jest istotne dla rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 listopada 2003 r., II CK 324/03; z dnia 7 czerwca 2005 r., V CSK 3/05; z dnia 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07; z dnia 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, niepublikowane oraz z dnia 26 września 2005 r., II PK 98/05, OCNP 2006, nr 15 - 16, poz. 243).

Skarżący podniósł, że w sprawie występuje zagadnienie sprowadzające się do odpowiedzi na pytanie, czy na podstawie ustalonej i zakreślonej na mapie geodezyjnej granicy sąsiadujących nieruchomości, zdjęć wskazujących na przebieg linii zabudowy, oraz projektu mapy zagospodarowania terenu, ksiąg wieczystych operatów technicznych z założenia ewidencji i zarysów pomiarowych można ustalić stan prawny nieruchomości, w sytuacji, gdy stan posiadania nieruchomości sąsiadujących jest odmienny od stanu nakreślonego na mapie ewidencji gruntów.

Rozgraniczenie dotyczy praw własności do nieruchomości. Dla istnienia i rozmiaru tych praw irrelevantne są dane w ewidencji gruntów. Oczywiście dane w ewidencji gruntów powinny być prawdziwe, ponieważ są wykorzystywane do wielu ważnych zadań, np. przy tworzeniu ksiąg wieczystych. Ustawodawca jednak uznał, że nie mogą mieć one waloru konstytutywnego i w rezultacie przyznał im wyłącznie charakter deklaracyjny.

Tymczasem z dokonanych ustaleń wynika, że wyznaczona przez Sądy *meriti* granica jest w istocie pomimo pewnych uchybień ich uzasadnień granicą prawną. Skoro od XVII wieku do 2006 r. niewątpliwie sporne nieruchomości były zabudowane i władano nimi w granicach ustalonych przez Sąd Rejonowy w Ł. postanowieniem z dnia 3 lipca 2012 r., to dokonano tego według pierwszego kryterium rozgraniczenia o jakim mowa w art. 153 k.c. Stan prawny nieruchomości jest to stan uwzględniający zasiedzenie przygranicznych pasów gruntu. Gdyby założyć, że w wyniku wprowadzenia ewidencji gruntów w 1962 r. powstał stan prawny granic, taki jak to w skardze kasacyjnej wskazuje skarżący, to niezgodne z tym stanem posiadanie uczestników już przed 2006 r. doprowadziło do zasiedzenia spornego przygranicznego odcinka. Wyartykułowane zagadnienie nie miało więc bezpośredniego wpływu na wynik sprawy.

Zaskarżone skargą kasacyjną orzeczenie oczywiście narusza prawo, gdy jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, albo zostało wydane w wyniku błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest w sposób pewny i niewątpliwy z góry widoczne dla prawnika, bez potrzeby głębszej analizy jurydycznej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2003 r., I PKN 341/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100).

Ze wskazanego już wyżej względu, zaskarżone postanowienie nie narusza prawa w zasygnalizowany sposób.

Skarżący podnosząc, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne przeoczył, iż nie można z przesłanką określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. równocześnie podnosić, że w ramach naruszenia tych samych przepisów w sprawie pojawiło się istotne zagadnienie prawne. Jest to błąd logiczny, albowiem gdy wchodzi w rachubę zagadnienie prawne skarga kasacyjna nie może być oczywiście uzasadniona (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r., V CSK 550/07, niepublikowane).

Z tych względów Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

[aw]